NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok II. **Nowemiasto, dnia 30 listopada 1929.** **Nr. 46**

Na Niedzielę I. Adwentu.

EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. XXI. w. 25—33.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności: gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą wielką i z majestatem. A to, gdy się dziać pocznie, poglądajcież, a podnieście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: spojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, żeć już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wiedzcież, żeć blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę, mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Oczekiwanie Mesjasza, przygotowanie się na Jego przyjście.

I kiedy zaświtała pierwsza ta niedziela Adwentowa, wstaje przed nami nowy rok kościelny, pełen grozy, ale także pełen nadziei. Od tej niedzieli przez blisko cztery tygodnie aż do Bożego Narodzenia ciągnie się Adwent. Co to jest Adwent? Słowo to pochodzi z łacińskiego języka i znaczy tyle, co „Przyjście". Dobrze wiemy, że „Przyjście" przypomina przyjście, zjawienie się Zbawiciela. Żydzi czekali na przyjście Zbawcy cztery tysiące lat, dlatego Adwent na pamiątkę tego wyczekiwania trwa cztery tygodnie. A ponieważ żydzi i poganie w ciemnościach grzechu oczekiwali Zbawiciela, dlatego w Adwencie co dzień rano, kiedy jeszcze ciemno jest, odprawia się Msza św., którą nazywamy Roratami.

Zaiste, w smutnem, bardzo smutnem położeniu znajdowali się żydzi, wyczekujący Zbawiciela. Toć przecież po śmierci Salomona

rozdarło się jego wspaniałe państwo na dwie części i na dobitek jeszcze dwa te królestwa prowadziły między sobą wojny. Lała się krew bratnia, płonęły sioła, miasta waliły się w gruzy. To też nieprzyjaciele Izraela łatwą sprawę mieli z tym rozdartym i poważnionym narodem żydowskim. Potężni królowie asyryjscy i babilońscy, pobiwszy wojska żydowskie, zdobywszy Jerozolimę i zburzywszy ją wraz z świątynią, uprowadzali lud na daleką północ w sromotną niewolę.

A kiedy po długich latach niewoli i niedoli wracali do gorąco umiłowanej ojczyzny, to wtedy jedną ręką wznosili mury miasta zburzonego, a drugą musieli się bronić przeciwko najazdom nieprzyjacielskim. Przytem wewnątrz kraju trwała niezgoda, rozpierało się zepsucie, łeb podnosiło nawet pogańskie bałwochwalstwo. Krwią i łzami ociekała kraina żydowska, ongiś „mlekiem i miodem płynąca". To też pobożniejsi tęsknili za lepszą przyszłością i wyglądali Mesjasza. Wśród gorących modłów podnosili do niebios drżące dłonie i wołali za Prorokiem: „Spuśćcie nam, nieba, z rosą, a chmury z dżdżem Sprawiedliwego, niech się rozewrze ziemia, a wyda nam Zbawcę!" Zbawcę tego nazywali Mesjaszem, t. j. Pomazańcem Bożym, bo wiedzieli, że On będzie od Pana Bega namaszczony jako kapłan i król, by zbawić ludzi i wprowadzić do królestwa swojego.

Gorzej jeszcze i smutniej wyglądało u pogan. Toć przecież nieszczęśliwi ci ludzie nie mieli wiary w prawdziwego Boga, a nawet w wyższych warstwach i wiarę w swoich bogów stracili. Większa część ludzi była niewolnikami, takiego niewolnika mógł pan sprzedać jak towar jaki, mógł go nawet zabić, jeśli mu się to podobało. Ale i bogatym i wolnym panom ciężko było żyć, bo obrzydzili sobie życie próżniacze i rozwiązłe, do tego stopnia tracili nieraz ochotę do życia, że sami się zabijali. Nawet różni uczeni uważali samobójstwo za dobre i dozwolone. To też i szlachetniejsi poganie wyglądali kogoś, któryby świat wyrwał z toni zła i ciemnoty. Taki poeta rzymski Wergiljusz w swoich pieśniach opowiada, że tęskni za zbawcą i mylnie uważa za zbawiciela szlachetnego Rzymianina Pollio, który założył olbrzymią bibljotekę.

Takie to ponure mroki i ciemności zalegały kraje i ludy, setki i tysiące lat przeciągały nad ludzkością, a ta noc coraz straszliwszą się stawała. Lecz Bóg czuwał nad światem.

Wysłuchał w końcu tych gorących modłów i próśb wówczas, gdy nad Betlejem ukazała się jasna gwiazda, a Najśw. Marja Panna złożyła w ubogim żłobie na sianku Najśw. Dzieciątko, Odkupiciela świata.

Od tej chwili nadzieja wstąpiła w serca ludzkie, ustąpił smutek, a zapanowała niepodzielna radość, Odkupiciel bowiem miał zwyciężyć szatana, a rodzajowi ludzkiemu otworzyć podwoje niebios.

Tę radosną pamiątkę Narodzin Zbawiciela mamy wkrótce uroczyście obchodzić.

Jak w stajence betlejemskiej tak i w duszy naszej winien się rodzić Chrystus. Aby to się tak stało, winniśmy czas adwentu użyć na przygotowanie serca i duszy naszej na przyjście do niej Chrystusa.

J. E. Prymas Polski, kard. Hlond, do Młodzieży Polskiej.

Piękny list najwyższego dostojnika kościelnego.

Prymas Polski, J. Em. Ks. Kard. dr. A. Hlond wystosował do młodzieży S. M. P. w jej organie „Przyjaciel Młodzieży" następujące pismo:

Kochani chłopcy z pod znaku św. Stanisława!

Przystrójcie w pieśni i w barwy to swoje Święto, tę serdeczną uroczystość naszego ruchu. Do przeglądu niech staną wszystkie zastępy! Niech się przed narodem okaże wasza rosnąca potęga, nie kupiona pieniądzem. Niech się objawi powaga waszych hufców, niepolegająca na strojnych mundurach, lecz na szlachetności celów, na szerokości dążeń, na dostojności środków. Niech zabłyśnie wzniosłość waszych ideałów, nie obniżonych służalczością, niesponiewieranych żadną konspiracją, nie ścieśnionych do przejściowych zamierzeń politycznych.

Jako ukochanie nasze stajecie dzisiaj przedemną, przed swym wodzem, aby usłyszeć rozkaz świąteczny. Czule was pozdrawiam i od ołtarza Chrystusa Króla, przed którym chylą się w modlitwie wasze czoła i sztandary, rozkaz wam głoszę taki:

Zwierać karne szeregi! Wymagam od was, byście dla sprawy i zgodnej pracy wyrzekli się swawoli i wygody. Jednostka niech swą bogatą duszą wspólny wysiłek wzmacnia. Nie rozbijać sobą, lecz wzbogacać trzeba siłę czynu organizacyjnego, choćby bez uznania i bezimiennie. Kto przewodzi, niech innych szanuje i z ich dobrych chęci korzysta, ale niech wymaga porządku i sam niech go strzeże. Wszyscy słuchajcie Kościoła i jego pasterzy: posłuch bezwzględny dla kapłanów, Arcybiskupa, Ojca świętego.

Czcić swe sztandary, te poświęcone znaki waszej wysokiej służby w szeregach Chrystusa Króla. Dla idei Chrystusowej żyjcie i dla świętych praw Kościoła. Wyrabiajcie w sobie, szerzcie w narodzie świadomość katolicką i sumienie katolickie. Zamachy na Królestwo Chrystusowe odpierajcie, z którejkolwiekby szły strony.

Naród kochajcie głęboko, służcie jego szczęściu, w jego życie wnoście świeże, zdrowe energje fizyczne i duchowe. Pamiętajcie, że naród to nie jest jedna warstwa. Naród — to wszyscy. Wszystkich kochajcie, nawet wtedy, gdy błądzą i kiedy ich błędy potępiać i zwalczać musicie. Strzeżcie duszy narodu od skażenia i depravacji, opierając się wyuzdaniu obyczajów i tępiąc każdą pornografję w piśmie i widowisku.

Państwu i jego wielkości oddajcie się z dumą i z całej duszy Dziś i jutro dbajcie o jego charakter katolicki. Uczcie się ponosić

ofiary dla Ojczyzny i czuwać nad jej bezpieczeństwem! Zwalczajcie każdy zarodek komunizmu i wywrotu.

Miejcie Boga w sercu! Budujcie nową Polskę sercami czystemi. Ponad zdrowy sport i turyzm, ponad ożywioną pracę organizacyjną, ponad chwalebne zewnętrzne występy i czyny cenicie i pielęgnujcie wewnętrzne życie łaski! Bądźcie szczerze i głęboko religijni. Stańcie się apostołami ruchu eucharystycznego. Wasze serca, zupełnie oddane Bogu, zrozumieją i pokochają wielkie, ogólne sprawy Boże i Kościoła.

Taki mój rozkaz świąteczny, kochana młodzieży! Ponieś go w swe bujne życie i wykonaj karnie! Z głębi duszy Ci błogosławię, pragnąc, byś swe zadanie szczytnie podejmowała i mężnie spełniała w świetle i mocy Chrystusa Króla, Który uśmiechem szczególnej łaski „uwesela młodość twoją".

(†) August Kardynał Hlond, Prymas Polski.

47 sekt w Polsce.

Według statystyki urzędowej, ilość sekt w Rzeczypospolitej dochodzi do cyfry 47. Do uznanych lub tolerowanych w poszczególnych dzielnicach Polski (w zależności od ustawodawstwa b. państw zaborczych) należą: „Ewangeliczni Chrześcijanie" i Baptyści, Sztuntyści, Bracia Morawscy, Badacze Pisma Świętego, Adwentyści dnia siódmego, Kościół Boży, Starokatolicy, Menonici, Zielonoświątkowcy, Darbiści, Metodyści, Gminy Nowoapostolskie, Irwingjanie, Wolne Gminy, Pierwochrześcijanie vel Bracia Polscy, Anglikanie vel Towarzystwa misyjne szerzenia chrześcijaństwa wśród żydów, Grecko- niemiecki vel orjentalny, Kwakrzy, — „Niemcy-Katolicy", Reformowani vel wyznanie holenderskie.

Do sekt nieuznanych należą: Polski Narodowy Kościół Misja Chrześcijan Ewangelicznych, Betanja, Cerkiew Bohdanowicza, Adwentystów, kilkanaście sekt niemieckich, Malowańcy, Sabatyści i inne.

Dar rządu hiszpańskiego dla Ojca Św.

Kurjer dyplomatyczny przywiózł do Rzymu dar rządu hiszpańskiego dla Ojca św., w związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Papieża. Jest to płyta ze starego srebra, prawdziwe arcydzieło sztuki złotniczej, przedstawiające Sabinów. Dar ten znajduje się w skrzyni z drzewa mahoniowego, ozdobionej złotą tablicą, na której widnieje poniższy napis:

„Jego Świątobliwości Piusowi XI w związku z Jego jubileuszem kapłańskim — rząd hiszpański".

Towarzystwo łysych.

Do najciekawszych tow. polskich w St. Zjedn. Am. Półn. zaliczyć wypada zorgan. w Chicago przez grono dowcipnych Polaków Klub Łysych, który posiada już kilkanaście czł. Nowy klub rozwinął energ. pracę i spodziewa się w krótkim czasie połączyć wszystkich łysych Polaków w Chicago.